

Maccartyzm w klimatologii

13 czerwca 2014

Przykro jest obserwować coraz bardziej zatrutą atmosferę w klimatologii. W zeszłym tygodniu znany klimatolog i były dyrektor Instytutu Meteorologii Maxa Plancka w Hamburgu, profesor Lennart Bengtsson, został zmuszony do wycofania się z powodu nieustannych grózb.

Trzy tygodnie wcześniej zgodził się zostać doradcą zespołu klimatycznego Global Warming Policy Foundation (GWPF), który cechuje podejście pozbawione alarmistycznych tonów. Musiał jednak zrezygnować z powodu dokuczliwych nacisków ze strony niektórych "kolegów" w społeczności klimatologów. W liście rezygnacyjnym Bengtsson napisał:

„W ostatnich dniach zostałem poddany tak silnym naciskom z całego świata, że stało się to dla mnie dosłownie nie do zniesienia. Jeśli to ma trwać, nie będę w stanie wykonywać normalnej pracy, a nawet zacznę się martwić o własne zdrowie i bezpieczeństwo. Nie widzę dlatego żadnego innego wyjścia poza rezygnacją z GWPF. Nie spodziewałem się tak olbrzymiego nacisku na mnie ze strony mojej społeczności na całym świecie, z którą byłem bardzo blisko związany przez całe moje aktywne życie. Koledzy wycofują swoje poparcie, inni koledzy wycofują się ze współautorstwa itp. Nie widzę granic ani końca tego, co się dzieje. Jest to sytuacja, która przypomina mi czasy McCarthy'ego. Nigdy nie spodziewałbym się niczego podobnego w tak niegdyś pokojowej społeczności meteorologów. Najwyraźniej zmieniła się w ostatnich latach.”

Niestety, Bengtsson w żadnym razie nie jest jedynym badaczem, który został tak potraktowany. W podobny sposób profesor Judith Curry, klimatolog i dziekan School of Earth and Atmospheric Sciences w Georgia Institute of Technology, oraz profesor Roger Pielke Jr z University of Colorado Boulder są systematycznie szkalowani za swoje stanowisko. Prof. Curry

pisze o bezpośrednich konsekwencjach dla niej:

„Jaki więc wpływ na naukowców ma tak zwany maccartyzm klimatu? W wyniku szkalowania przez [Joego] Romma, [Michaela] Manna i innych, przestałam być brana pod uwagę przy obsadzaniu stanowisk administracyjnych na uniwersytetach, stanowisk w organizacjach zawodowych, jako potencjalna laureatka nagród przez stowarzyszenia zawodowe, wielu ludzi odmawia współpracy ze mną, a każdy, kto chce mnie zaprosić do wygłoszenia wykładu, musi to uzasadnić w świetle całego g...na, jakie pokazuje się, kiedy wpisujesz „Judith Curry” w Google.”

Globalne ocieplenie jest rzeczywiste i jest problemem, ale sposób, w jaki każdy argument poza super panikarskimi zostaje zaatakowany i napiętnowany jako herezja, jest destrukcyjny i zły. Na długą metę rezultatem może być tylko obniżona ranga wszystkich dyskusji naukowych.

Jeszcze jeden przykład niechęci do zaakceptowania różnorodności głosów w dyskusji widzieliśmy w dwa dni po rezygnacji Bengtssona z GWPF i, niestety, raz jeszcze ten szwedzki profesor doświadczył tego osobiście.

Artykuł naukowy, którego jest współautorem, kwestionujący czy rzeczywiście klimat ociepli się tak bardzo, jak to przewiduje Międzyrządowy Panel ds. Zmiany Klimatu, został odrzucony przez pismo „Environmental Research Letters” częściowo dlatego, że jest politycznie niewygodny. Naukowiec, poproszony przez pismo o ocenę artykułu zgodnie z procesem oceniania przez środowisko naukowe, doradzał niepublikowanie, ponieważ artykuł jest „mniej niż pomocny”. Ten anonimowy naukowiec zakończył: „Właściwie jest szkodliwy, ponieważ otwiera drzwi do uproszczonych twierdzeń o „błędach” i jeszcze gorszych opinii ze strony sceptycznych klimatycznie mediów”.

Profesor Bengtsson mówi, że akceptuje, iż emisje podniosą przeciętną temperaturę globalną, ale kluczowym pytaniem jest: jak szybko. Dodał, że odmowa publikowania artykułu na

podstawie tego, że informacje w nim zawarte mogą zostać użyte przez sceptyków ocieplenia na poparcie ich argumentów, jest „całkowicie nie do przyjęcia”. „Jest to oznaka tego, że na naukę stopniowo wpływają poglądy polityczne. Rzeczywistość nie zgadza się z modelami [komputerowymi]. Dlatego, jeśli ludzie proponują dokonanie poważnych zmian w systemie ekonomicznym świata, musimy mieć znaczenie solidniejszą informację.”

Różnica zdań leży w naturze nauki. Powiedzenie przez naukowców, że nie powinniśmy zobaczyć pewnych dowodów, jeśli nie pasują do naszych wniosków politycznych, gwałci podstawowe zasady nauki. Kiedy badacze mieszają swoją rolę naukowca z rolą aktywisty, reputacja nauki nieuchronnie doznaje uszczerbku. Klimatologia zasługuje na coś lepszego.

Autor: Bjorn Lomborg

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło oryginalne: Forbes.com

Źródło polskie: [Listy z naszego sadu](#)